

LASPress

Czasopismo szkolne

Nr 32, IV 2022



Witajcie!

Cześć, trzymacie w ręku kolejny w tym roku numer naszej gazetki szkolnej

LasPress. Otwieramy go super wywiadem, a dalej jest już tylko lepiej ;)

A więc: dowiedziecie się o początkach naszej szkoły, poznacie tajniki gry w szachy, ciekawe fakty z geografii, a na dokładkę niezwykle recenzje.

Przekonajcie się sami. Przyjemnego odbioru!

Redakcja LasPressu

W tym numerze:

Aktualności.....	2
Wywiad z panią pedagog.....	3-4
Symbole narodowe.....	5
Jak powstała nasza szkoła.....	6
Jak grać w szachy?.....	7
Ciekawostki geograficzne cz. 1.....	8
Kącik recenzenta.....	9-10
Kącik humoru.....	11
Zagadki i quizy.....	12



Redakcja

AKTUALNOŚCI



2 i 3 marca zorganizowaliśmy w loterię dla Ukrainy. Przez dwa dni losowaliśmy fanty zebrane na rzecz pomocy humanitarnej na Ukrainie. Gry planszowe, puzzle, słodziaki, książki, zabawki, a nawet obrazy i słodczyce. Zebraliśmy 3020 zł. Pieniądze trafiły do Polskiego Czerwonego Krzyża, który przekaze je potrzebującym. Brawo Wy!

3 marca podsumowaliśmy 30. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w dzielnicy Wawer. Wolontariusze, którzy kwestowali podczas tegorocznego finału WOŚP, i uczniowie z programu „Ratujemy i uczymy ratować” występujące w telewizji, dostali dyplomy i nagrody od Pana Burmistrza Wawra. Gratulujemy!



14 marca obchodziliśmy Dzień Liczby Pi! Z tej okazji w naszej szkole odbył się Tydzień Matematyki. Klasy 4-8 pojedynkowały się na wiedzę i umiejętności w 4 konkurencjach. Na zdjęciu: zawody sportowo-matematyczne w Sali gimnastycznej. Wygrała klasa 8 „c”, zdobywając 49 punktów. Nagrodą była PI-zza J Gratulacje!

18 marca „MAM TALENT”. Kto miał talent, śpiewał, recytował wiersz, grał na instrumencie, układał kostkę Rubika albo malował itp. Talenty matematyczne, plastyczne, gimnastyczne próbowały swoich sił w 4 kategoriach.



21 marca powitaliśmy wiosnę! Kolorowy korowód przeszedł ulicami dzielnicy Las, a na koniec zasadził kolorowe kwiatki na trawniku przy ogrodzeniu szkoły. Kolorowe stroje i odblaskowe kamizelki zrobiły swoje – wiosna już z nami zostanie (oby!).

Wywiad z Panią – Justyną Zielińską (szkolną pedagog)



R: Od jak dawna pracuje Pani w naszej szkole?

PJ: W szkole pracuję od 2017 roku, także już około 5 lat.

R: A pracowała Pani przedtem w jakiejś innej szkole?

PJ: Wcześniej pracowałam w żłobku, zajmowałam się małymi dziećmi i ta praca też przynosiła mi wiele satysfakcji.

R: Czy myślała Pani kiedyś o tym, aby być nauczycielem jakiegoś przedmiotu?

PJ: Wydaje mi się, że praca przy tablicy nie jest dla mnie. O wiele bardziej wolę być z uczniami na korytarzu szkolnym, swobodnie z nimi rozmawiać, prowadzić zajęcia profilaktyczne. Praca wykładowcza, nauczanie materiału, a potem sprawdzanie go nie dawało by mi takiej satysfakcji jak kontakt bezpośredni z Wami rozmowy o tym, co Was smuci i cieszy, wspieranie uczniów w pokonywaniu różnych trudności.

R: Co Pani studiowała?

PJ: Pierwszym kierunkiem, jakim studiowałam, była historia. Nie planowałam jednak pracy w szkole. Moje studia łączyłam bardziej z pracą w muzeum. Z Uniwersytetem Kardynała Wyszyńskiego byłam związana dość krótko, pół roku. Rozstałam się z tym Uniwersytetem, ponieważ było tam bardzo dużo łaciny, niestety język ten nie stał się moją pasją.... w związku z tym rozpoczęłam studia na Uniwersytecie Warszawskim i związałam się z pedagogiką opiekuńczo-wychowawczą oraz animacją kultury, dodatkowo podyplomowo udało mi się uzyskać dyplom z pedagogiki specjalnej.

R: Co Pani lubi najbardziej w swojej pracy?

PJ: Najbardziej to uwielbiam Was, uczniów. Lubię przychodzić do pracy i widzieć, że jesteście zadowoleni z chodzenia do szkoły, że czujecie się w niej bezpieczni i sprawia Wam to przyjemność. Cieszę się, kiedy odnosicie sukcesy, nie tylko te edukacyjne, ale też takie związane z życiem koleżeńskim, kiedy widzę, że z roku na rok jesteście już bardziej dojrzałi i stajecie się coraz wspanialszymi młodymi ludźmi.

R: Czy ma Pani jakąś ulubioną książkę?

PJ: Jeżeli miałabym wskazać konkretnie moje ulubione książki, to byłyby to „Spokój i uważność żabki” Elíne Snel oraz „Wielka księga uczuć” autorstwa Grzegorza Kasdepke. Te książki rzeczywiście są ze mną nieodzownie i pomagają mi w pracy pedagogicznej. Interesuję się również psychologią dziecięcą. Moją szczególną pasją jest jednak pedagogika.

R: Spytałem z ciekawości, czy mogłaby Pani pracować w klasie integracyjnej?

PJ: Zdecydowanie tak.

R: Co lubi Pani w naszej szkole?

PJ: W naszej szkole chyba najbardziej lubię ten pozytywny klimat. To, że nasza szkoła jest mała, wszyscy się znają, spotykam Was poza szkołą, znam wielu rodziców, mieszkam przecież na tym osiedlu, mamy cudownych nauczycieli, z którymi wspieramy się nawzajem także w życiu prywatnym. Fajnie, że szkoła jest położona w dzielnicy Las i myślę, że Wawer jest takim przyjemnym i klimatycznym miejscem.

R: Dobrze, mamy dla Pani już ostatnie pytanie. Czym lubi się Pani zajmować poza szkołą?

PJ: Poza szkołą moją drugą pasją jest mój piesek Bazyl. Piesek, z którym spędzamy bardzo dużo czasu, wraz z moim synem Konradem i mężem Łukaszem. Dzięki Bazylowi spędzamy razem czas na spacerach, wspólnych wypadach np. do lasu. Spędzanie czasu wspólnie z moją rodziną daje mi dużo satysfakcji - ładuje mi akumulatory na życie. Poświęcam jej bardzo dużo czasu. Chodzimy razem na łążwy, basen i to pochłania mnie absolutnie. Uwielbiamy też z Konradem razem gotować.... hmmmm więcej czasu poza tym to niestety nie mam. Ewentualnie jak uda mi się jednak coś znaleźć, to kładę się z książką i już z nią zasypiam...

R: W takim razie bardzo dziękujemy Pani za poświęcony czas, i długi wywiad.

PJ: Nie ma sprawy, również bardzo dziękuję.

Wywiad przeprowadziły Julia Filocha i Amelia Gniewosz

Trzy symbole narodowe



W poniedziałek 2 maja 2022 będziemy obchodzić Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polski. To jedno ze świąt w ciągu roku, kiedy bardziej niż zwykle zwracamy uwagę na nasze symbole narodowe. Ale flaga to nie wszystko, bo jest jeszcze godło i hymn. Co warto o nich wiedzieć?

Flaga Polski

Barwy narodowe ustalono w XVIII wieku. Są to kolory biały i czerwony, ułożone w dwóch poziomych, równoległych pasach tej samej szerokości. Flaga Rzeczypospolitej Polskiej składa się z barw narodowych i ma kształt prostokąta o określonych proporcjach boków (5:8). Jest jeszcze jeden symbol – flaga państwowa z godłem Rzeczypospolitej Polskiej. Flaga państwowa z godłem RP nie powinna być używana przez obywateli. Służy ona przedstawicielom naszego państwa za granicą. Podnoszona jest również na cywilnych lotniskach oraz na statkach jako morska bandera. Może być również używana przez Wojsko Polskie w trakcie wizyt zagranicznych gości.

Flagę państwową RP obowiązkowo podnosi się na budynkach stanowiących siedziby urzędowe. Zgodnie z obowiązującym prawem, KAŻDY Z NAS MOŻE WYWIESIĆ FLAGĘ. Nie powinniśmy jednak umieszczać jej na maszcie znajdującym się na szczycie domu czy innych prywatnych zabudowaniach. Osoby prywatne wywieszają flagi przy wejściu do swojego budynku, na jego elewacji, przy oknie lub na balkonie. Mogą ją także podnieść na maszcie przed swoim domem.

Z flagą RP należy obchodzić się z szacunkiem, powinna być zawsze zadbana – czysta i wyprasowana, nie może być brudna, postrzępiona czy poszarpana. Nie należy umieszczać na niej żadnych napisów ani grafik. Podczas podnoszenia flagi państwowej na maszt osoby w jego pobliżu powinny stać, zachowując powagę i spokój. Mężczyźni (oprócz osób w mundurach) i chłopcy powinni zdjąć nakrycia głowy. Wzrok kierujemy wtedy na podnoszoną flagę. Eksponując flagę lub barwy państwowe w pionie, kolor biały powinno się umieścić po lewej stronie dla patrzącego od przodu.

Godło Polski

Hymnem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej jest „Mazurek Dąbrowskiego”. Ta polska pieśń patriotyczna powstała w 1797 roku, a od 26 lutego 1927 stała się oficjalnym hymnem państwowym. Publicznie hymn państwowy wykonuje się lub odtwarza w czasie uroczystości oraz świąt i rocznic.

Osoby obecne w miejscu wykonywania lub odtwarzania hymnu powinny stać, zachowując powagę i spokój. Mężczyźni (oprócz osób w mundurach) i chłopcy powinni zdjąć nakrycia głowy. Wzrok można kierować w stronę pozostałych symboli Rzeczypospolitej Polskiej, a kiedy te są niewidoczne, w stronę miejsca wykonywania hymnu. Przyjęty w niektórych państwach zwyczaj trzymania w trakcie wysłuchiwanie hymnu prawej dłoni nad sercem może być stosowany również wobec hymnu RP.

Hymn Polski

Godło Rzeczypospolitej Polskiej, to wizerunek orła białego ze złotą koroną na głowie zwróconej w prawo, z rozwiniętymi skrzydłami, z dziobem i szponami w kolorze złotym, umieszczony w czerwonym polu tarczy. Jest to najstarszy symbol narodowy. Godło RP towarzyszy Polakom głównie w budynkach publicznych: szkołach, urzędach, sądach, obiektach wojskowych czy należących do innych służb mundurowych, m.in. Policji, Straży Granicznej czy Państwowej Straży Pożarnej. Ten symbol jest też bliski sportowi – umieszcza się go na strojach reprezentacji kraju, reprezentacji olimpijskiej i paraolimpijskiej.

#LasRetro

Jak rozwijała się nasza szkoła

1928 r. Na wiosnę budynek ogradza się siatką, urządza się boisko szkolne, a dzieci przynoszą różne krzewy i młode wiśnie do zadrzewienia pustego placu szkolnego i założenia ogródków szkolnego, do którego dokonuje się, parę czereśni, jabłoni i grusz.

1929 r. Na wiosnę 1929 sprowadza się od leśniczego z Międzyzlesia kilkadziesiąt klonów, brzoź, urządza się „Święto sadzenia drzew i obsadza się front placu szkolnego wysokopiennymi klonami, a przy drodze do Zastowa brzożami. Na placu szkolnym zakłada się ogród owocowy sadząc 10 czereśni, 20 jabłoni. Latem już budynek szkolny tonie w młodej zieleni, na klombach wokół szkoły pełno kwiatów. Na jesieni odnawia się wewnątrz klasy, a na zewnątrz maluje olejno, na kolor mleczno-żółty cały budynek i całość wtedy przedstawia się bardzo miło i nęci działwę do szkoły swym estetycznym wyglądem. Zimą około Bożego Narodzenia urządza się jak w każdym roku od istnienia szkoły choinkę dla dzieci, które otrzymują od św. Mikołaja podarunki, przyniesione przed tym przez rodziców w tajemnicy przed dziećmi. Od czasu do czasu urządza się w większej sali przedstawienia grywane przez dzieci lub dorosłych, którzy bardzo chętnie biorą udział w tych imprezach, spędzając do późnej godziny zimowe wieczory na próbach i śpiewach. Płynące z tych źródeł pieniądze jak również z dobrowolnych opłat dzieci dają możliwość doprowadzenia szkoły do coraz lepszego wyglądu, nabywania potrzebnych pomocy szkolnych i rozwoju biblioteki uczniowskiej, z której bardzo chętnie korzystają i starsi. (...)

Z biegiem czasu przybywa coraz więcej dzieci i w roku 1931/32 szkoła staje się 3-4-klasową o sześciu oddziałach realizujących w ciągu 7 lat program 7-klasowej szkoły powszechnej; trzecim nauczycielem jest Stanisław Grzybiński, trzecią izbę szkolną urządza się na piętrze.



1932 Pod kierunkiem nauczycieli i starsza młodzież zaczyna się coraz bardziej organizować: uczęszcza licznie na kursy wieczorowe, prowadzone bezpłatnie, tworzy się zespół amatorski i daje od czasu do czasu przedstawienia, powstaje koło „Zielona Gwardia” liczące przeszło 50 członków; koło bierze nawet na wiosnę udział w ogólnym zjeździe młodzieży tej organizacji i występuje czynnie przed mikrofonem Polskiego Radia.

1933 Nauczyciel H. Grzybiński prowadzi na 4 głosy chór szkolny i organizuje ze starszych wychowanków szkoły orkiestrę, która przejęła po dawnej straży instrumenty. Orkiestra biorąc udział w różnych imprezach i uroczystościach szkolnych wprowadza dużo piękna i kultury w życie powszednim wsi.

Do roku 1936/7 liczba dzieci wynosi już 200 i zaczęto robić starania do zorganizowania 4-klasowej szkoły. Przy okazałej pomocy ze strony powiatu w wysokości 2000 zł do dawnego budynku dobudowano jedną izbę szkolną, a po przeróbce wewnętrznej uzyskano długi korytarz.

W roku szkolnym 1937/38 uczęszcza do szkoły 212 dzieci, lecz wszystkie starania u władz o czwartego nauczyciela są nieskuteczne, mimo że warunki lokalowe odpowiadają potrzebom szkoły 4-klasowej.

Przy wsi buduje się szosa asfaltowa, po której kursują regularnie samochody i dotychczasowy Las zapomniany od Boga i ludzi mając doskonałe połączenie z Warszawą – 15 minut jazdy – zaczynać wkroczenie na nowe lepsze tory.

Jak grać w szachy?

Szachy to królewska, arcyciekawa gra logiczna pochodząca ze starożytności. Staje się ona coraz bardziej znana. Dzisiaj popularne stało się granie w nią przez Internet, a największa mobilna aplikacja szachowa ma już ponad 100 mln pobrań. Wbrew powszechnej opinii sama gra w szachy nie wymaga długiej nauki. Zasady można poznać w zaledwie 30 minut. Jednak zasady to tylko początek. Można następnie spędzić długie lata na doskonaleniu swoich umiejętności. Wbrew temu, co wiele osób myśli, szachy mogą być dynamiczne i ekscytujące, poprzez krótkie partie, np. Blitza czyli szachy błyskawiczne, w których gracze mają po 3 minuty na wykonanie wszystkich posunięć. Bardzo ważna jest praktyka i to dzięki niej można stać się lepszym szachistą. Poza nią istnieje kilka porad, które są podstawą gry. Najważniejsze z nich to:



- zajęcie centrum pionami i jego kontrola za pomocą figur. Dzięki temu zyskuje się przestrzeń niezbędną, aby wyprowadzone figury były mniej narażone na ataki. Pomaga to też w ograniczaniu aktywności figur przeciwnika.



- bezpieczeństwo króla poprzez zrobienie roszady. Jest on najważniejszą figurą na szachownicy. Gdy jest szachowany (pod atakiem) trzeba go zasłonić lub nim odejść, co może przeszkodzić np. w rozwijaniu figur lub ataku. Dlatego musi on znaleźć się daleko od miejsca akcji.



- wyprowadzanie figur z pól startowych. Powód tego jest dość prosty. Na pozycjach startowych figury nie kontrolują wielu pól.



Poza samym graniem ważne jest też rozwiązywanie zadań taktycznych. Przedstawiają one pozycje, w której trzeba w nich zauważyć kombinacje, która może prowadzić do mata, zdobycia figury czy piona. W tym przypadku takim ruchem jest wieża na pole h2 z atakiem na króla. Nie może on się zgodzić z zasadami ruszyć na żadne pole, ponieważ każde z nich jest kontrolowane przez czarne bierki. Jest to mat. Gdy zadania są poprawnie rozwiązywane dostaje się je coraz trudniejsze. Trzeba znaleźć coraz dłuższe i bardziej skomplikowane kombinacje. Szachy są wypełnione różnymi taktykami. Rozwijają one myślenie logiczne. Jednak przede wszystkim są po prostu świetną zabawą.

Mikołaj Wróbel

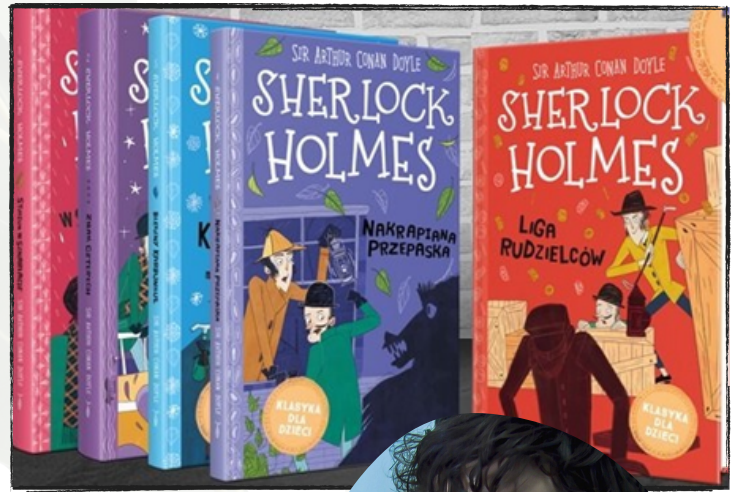


Ciekawostki geograficzne cz. 2

- Salar de Uyuni to pozostałość po słonym jeziorze w Boliwii. Jest to największe solnisko świata o powierzchni aż 10 582 km², które znajduje się na wysokości 3653 m n.p.m. Podobnie jak jezioro w Peru, Titicaca (8 372 km² i 3812 m n.p.m.) jest największym tego typu tworem na tak dużej wysokości. Trudno sobie wyobrazić, żeby solnisko blisko 93 razy większe od Śniardw (największe jezioro w Polsce) było usytuowane o wiele wyżej, niż najwyższy szczyt Polski, Rysy (2501 m n.p.m.). Ponadto powierzchnię Salar de Uyuni pokrywa solna skorupa, w której odbija się wszystko jak w lustrze. dzięki temu można zrobić tam niesamowite zdjęcia.
- Sahel to ogromny obszar w Afryce, który położony jest w środkowo-północnej części Afryki, od Oceanu Atlantyckiego po Morze Czerwone. Usytuowany on jest na terenie 8 państw: Mauretanii, Mali, Nigru, Czadu, Sudanu oraz na niewielkim obszarze w Senegalu, Algierii i Erytrei. Jest to strefa cechująca się klimatem półsuchym. Roczna suma opadów na tym terenie wynosi od 100 do 300 mm, podczas gdy w Polsce jest to ok. 600 mm. Powoduje to bycie przez Sahel jednym z najsuchszych miejsc na Ziemi i znaczne niedobory wody pitnej.
- Islandia to państwo i wyspa, która jest położona na dwóch płytach tektonicznych, Euroazjatyckiej oraz Północnoamerykańskiej. Stykają się one mniej więcej pośrodku wyspy na długości ok. 350 km. W tym miejscu duże liczne pęknięcia i szczeliny tworzą malowniczy widok. Co ciekawe Islandia ciągle się powiększa o ok. 2 cm rocznie, ponieważ te dwie płyty tektoniczne od siebie się oddalają i „rozciągają” wyspę.
- Fiord to rodzaj bardzo długiej, daleko wcinającej się w ląd zatoki, często z licznymi rozgałęzieniami. Fiordy występują przeważnie na północy, w krajach skandynawskich, ponieważ powstają one na skutek zalania żłobów i dolin polodowcowych. Najbardziej znane i liczne takie zatoki są w Norwegii, które można bez problemu zauważyć na większości mapach, nawet całego świata. Fiordy są bardzo urokliwe i charakterystyczne. Wiele turystów jeździ do Norwegii, właśnie po to, aby je zobaczyć.
- Na całym świecie jest wiele nazw, na których można sobie połamać język. Także wśród stolic państwowych można wyróżnić takie przypadki. Stolica Sri Lanki, państwa położonego na wyspie Cejlon, na Oceanie Indyjskim, przy wybrzeżu Indii to Sri Dżajawardanapura Kotte, dlatego też często jest nazywana po prostu Kotte. Kolejnym miastem o trudnej nazwie jest Bandar Seri Begawan, stolica niewielkiego państewka Brunei na północnym wybrzeżu wyspy Borneo w Azji. Już trochę mniej, ale równie dziwne nazwy ma też stolica państwa w Ameryce Południowej, Surinamu, Paramaribo oraz kraju w Afryce, Burkina Faso, Wagadugu.

Recenzja serii książek „Sherlock Holmes. Kolekcja dla dzieci”

Jeśli macie wolny czas i lubicie czytać, to polecam Wam serię książek szkockiego pisarza Sir Arthura Conan Doyle'a. Był on przedstawicielem nurtu powieści detektywistycznych. Ich głównym bohaterem jest Sherlock Holmes. W cyklu wyszło wiele przygód sławnego detektywa, który wraz ze swoim przyjacielem Watsonem rozwiązuje zawile zagadki. W książkach nie brakuje zagadek, intryg i scen z dreszczykiem, które sprawiają, że czyta się je w napięciu. Kolekcja liczy sobie kilkanaście tytułów. Zachęcam do zapoznania się z nimi".
polecam Hubert Borowski, 5 „a"



Recenzja kebaba – Dolina Kebab



W tym artykule znajdować się będzie recenzja lokalu gastronomicznego "Dolina Kebab", znajdującego się przy ulicy Saskiej 5E. W restauracji serwowany jest bardzo smaczny kebab, więc zachęcam do przeczytania całego artykułu, aby poznać szczegóły. Zaczniemy od podstaw, czyli od pity. Tę restaurację warto odwiedzić przede wszystkim z powodu znakomitej pity, będącą dla lokalu charakterystyczną, która wydaje się jakby smażona i jest bardzo chrupiąca

. Kolejnym plusem jest wyjątkowo dobre mięso, które jest smaczne i nie jest suche. W lokalu jest miejsce do siedzenia zarówno w środku, jak i na zewnątrz, przy czym część zewnętrzna jest w nocy oświetlona. Czas oczekiwania na danie z naszego doświadczenia nie jest długi. Minusem jest fakt, iż nam kebab został podany nie tylko w specjalnym papierze, ale również w zwykłym ręczniku papierowym. Kebabowi nie mamy nic do zarzucenia. Cena jest dość przystępna i warto dopłacić do kebabu extra rollo, ponieważ jest o wiele większy i jedynie jeden złoty droższy. Reasumując, warto odwiedzić "Dolinę Kebab", przede wszystkim ze względu na wyjątkową pitę.

Artykuł napisany przez Stanisława Dobrocza i Macieja Michalskiego

Recenzja filmu – SpiderMan No Way Home

Rok 2021 był ciekawy pod wieloma względami i tego raczej tłumaczyć nie trzeba. Dla świata filmu też był swego rodzaju przełomowy – ponownie otwarto kina, premiery odbywały się jak dawniej, a prace nad niedokończonymi produkcjami mogły zostać wznowione. Dla fanów Marvel Studios zeszły rok był bez dwóch zdań spektakularny. Nigdy wcześniej wytwórnia nie wypuściła tak wielu projektów w ciągu roku. Podsumowując, fani dostali 5 seriali oraz 5 filmów w 12 miesięcy. SpiderMan No Way Home miał swoją premierę jako ostatni.

16 grudnia 2021 był datą, na którą intensywnie czekałam od sierpnia. Bilety wyprzedają się w mgnieniu oka (osobiście zabookowałam je ponad miesiąc przed premierą), a oczekiwania fanów były ogromne. Sporo ludzi obawiało się, że film może nie sprostać wyobrażeniom publiki i cały concept i świetna historia może się zwyczajnie zmarnować. Czas mijał, wytwórnia sprytnie manipulowała przeciekami, a fani bali się, jak potoczą się losy Petera.

Od momentu znalezienia swoich miejsc na sali kinowej do zakończenia drugiej sceny po napisach towarzyszyły mi (i z tego co wiem, nie tylko mi) bardzo sprzeczne emocje. W jednej scenie dosłownie dostaliśmy śmierć ogromnie ważnej dla młodego bohatera ciotki, po czym kilka minut później salę przeszły krzyki ekscytacji z powodu pojawienia się na ekranie Andrew Garfielda. Po pełnej nostalgii i wypełnionej humorem scenie dostajemy „wyciskacz łez” w postaci dialogu o tym, ile każdy z ukazanych na ekranie Peterów stracił. Mam nadzieję, że rozumiecie, co chcę przekazać. No Way Home jako całość był po prostu cudownym fanserwisem, na który fani SpiderMana zasłużyli. Dostaliśmy całą masę cameo. W pierwszym akcie dostaliśmy wielkie wprowadzenie Daredevila Charlie'go Cox'a do świata Mcu. Świetnie swoją rolę odegrał również William Dafoe, grający ponownie Greena. Postać Osborna jest sama w sobie bardzo złożona i zobaczenie jej ponownie w starej, dobrej odsłonie było świetnym przeżyciem. Honorowe wyróżnienie musi dostać również Alfred Molina wcielający się w Doc Ocka. Jako że uważam tę postać za jedną z lepszych z historii o pajęczaku, nie mogłabym o nim nie wspomnieć. Oczywiście dostaliśmy również wszystkich trzech SpiderManów walczących ramię w ramię. Końcowa scena walki i team up Petera Maguire'a, Garfielda i Hollanda jest zdecydowanie jedną z tych bardziej pamiętelnych. Ważną rolę odgrywa również Dr. Strange, ponieważ to właśnie jego zaklęcie zagraża praktycznie całemu Multiversum. Na szczęście twórcy doskonale zadbali o to, aby nie skradł on całej uwagi, a czas ekranowy Benedicta Cumberbatcha został dobrany tak, aby to Peter Parker był na pierwszym planie. I właśnie to podobało mi się w tym filmie najbardziej. Mimo całej masy cameos, nawiązań do wcześniejszych produkcji czy wątków pobocznych to właśnie przemiana Petera Toma Hollanda jest głównym wątkiem filmu. Widzimy, jak bohater pokonuje swoje wewnętrzne granice. Finalnie bohater traci wszystko. WSZYSCY na skalę całego wszechświata zapominają, kim jest Peter Parker.

Przyznam, nie jestem wielką fanką SpiderMana, o wiele bardziej interesują mnie inne postacie z uniwersum Marvela. Mimo to film zrobił na mnie spore wrażenie. Wszyscy pracujący nad No Way Home, z Jonem Wattsem na czele, stworzyli nostalgiczne, cudowne widowisko, tym samym wprowadzając nas, widzów, w wydarzenia z następnych filmów. Druga scena po napisach ujawniła nam zwiastun do następnej produkcji. Już 6 maja ma miejsce premiera „Doctor Strange in the Multiverse of Madness” i wydaje mi się, że po premierze tego filmu zatęsknię za „przyziemnymi” problemami No Way Home...



#LasPress humor



Jaś odmienia rzeczownik "kot" przez przypadki:

- Mianownik: kot.
- Dopełniacz: kota.
- Celownik: kotu.
- Wołacz: kici, kici.

Dyrektor szkoły przechodzi korytarzem obok klasy, z której słychać straszny wrzask. Wpada, łapie za rękaw najgłośniejszego wrzeszczącego, wyciąga go na korytarz i stawia w kącie. Po chwili z klasy wychodzi kolejnych trzech młodzianów, którzy pytają:

- Czy możemy już iść do domu?
- A z jakiej racji?
- No... przecież skoro nasz nowy pan od matematyki stoi w kącie, to chyba lekcji nie będzie, prawda?

Małgosia pokazuje nauczycielowi języka polskiego swój zeszyt i pyta:

- Nie mogę odczytać, co pan napisał pod moim wypracowaniem.
- Napisałem: Pisz wyraźnie.

Na lekcji biologii nauczycielka przestrzega dzieci:

- Pamiętajcie, że nie wolno całować kotków ani piesków, bo od tego mogą się przenosić groźne zarazki. A może ktoś z was ma na to przykład?

Zgłasza się Jasio:

- Ja mam, proszę pani. Moja ciocia całowała raz kotka.
- I co?
- No i zdechł.

Humor z zeszytów szkolnych

Gerwazy wyciągnął szablę i strzelił.

Rej powiedział, że Polacy nie gęsi, ale gęgać umieją.

W książce Ten Obcy najbardziej podobał mi się Zenek, bo był głównym bohaterem i bez niego nie byłoby książki.

Prostokąt różni się od kwadratu tym, że raz jest wyższy a raz szerszy.

Okrąg to krzywa bez kątów, o złączonych końcach, żeby nie było wiadomo, gdzie jest początek.

Dwa przeciwległe punkty na globie nazywamy biegunkami.

UWAGI O UCZNIACH W DZIENNIKU

Szczerzy zęby do nauczyciela. Naraża kolegów na śmierć, rzucając kredą po klasie. Zjada ściągę po kartkówce. Wyrzucił koledze czapkę przez okno ze słowami: "Jak kocha, to wróci". Śmieje się parszywie.



Co można robić w bibliotece?

#LasPressowa kolorowanka-kodowanka

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł	M	N	O
1																
2																
3																
4																
5																
6																
7																
8																
9																
10																
11																
12																
13																
14																
15																
16																
17																
18																
19																
20																

Pomarańczowy jasny: 9D, 9E, 10D, 11D, 12E.

Pomarańczowy: 1E, 7B, 9G, 9H, 10H, 15D, 16G, 19B.

Czerwony: 1B, 2A, 2C, 3B, 8A, 9B, 10A.

Zielony jasny: 3A, 3G, 3H, 4E, 4F, 4G, 4H, 5D, 5E, 5F, 12B, 13B, 13C, 13D, 14B, 14C, 14E, 14F, 14G, 15F, 15H, 16C, 16E, 17E, 17F, 17H, 18G, 18H.

Zielony: 2H, 3F, 6A, 17D, 18A, 18E, 18F, 19G, 19H, 20C.

Żółty: 1D, 1F, 2B, 2E, 5G, 5H, 6B, 6F, 6G, 6H, 7A, 7C, 7E, 7H, 8B, 8E, 8H, 9A, 9F, 10E, 10F, 10G, 11E, 11F, 11G, 11H, 12F, 12G, 12H, 13F, 13G, 13H, 14D, 14H, 15C, 15E, 15G, 16D, 16F, 16H, 17G, 18B, 19A, 19C, 20B.

Czarny: 8G

LasPressowy rebus – odgadnij, o jakie polskie przysłowie chodzi.

g



~~nia~~



+a

nie



~~sto~~



+y



erz=ują